

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej [...] w G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
z udziałem zainteresowanych: A. S., K. B., B. G., D. K., H. K., M. Ł., A. Ł., S. M.,
H. M., X. Y., M. M., K. M., R. M., J. M., E. S.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 grudnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 5 kwietnia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej [...] w G.
na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział
w T. 1.000 zł (jeden tysiąc) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 5 kwietnia 2017 r. oddalił apelację skarżącej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej [...] w G. od wyroku Sądu Okręgowego w T. z 22 czerwca 2016 r., który oddalił odwołania skarżącej od decyzji pozwanego z 19 marca i 22 kwietnia 2015 r., dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym A. S., E. S., J. M., R. M., K. M., M. M., H. M., S. M., A. Ł., M. Ł., B. G., D. K., K. B., H. K. na podstawie umów o świadczenie usług

w okresach określonych w decyzjach z podstawami wymiaru składek oraz odrzucił odwołanie skarżącej od decyzji dotyczącej X. Y. wobec uprzedniego osądzenia sprawy.

Pozwany zakwestionował zatrudnienie ubezpieczonych na podstawie umów o dzieło. Stwierdził zatrudnienie na podstawie umów zlecenia i uznał takie tytuły podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Okręgowy decyzje pozwanego uznał za prawidłowe. Przedmiotem umów był zbiór owoców, a praca nie miała charakteru umowy o dzieło. Wykonywana była w sposób typowy dla umowy o świadczenie usług.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji skarżącej potwierdził, że celem zawartych umów było staranne wykonanie czynności w określonym czasie – zbiór owoców zgodnie z zaleceniami brygadzysty i wytycznymi wskazanymi w umowie – co nie prowadziło do powstania dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na pierwszą i drugą podstawę przysądu – art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

Istotne zagadnienie prawne to wymagające zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy:

a) wyjaśnienie, czy przepisy w oparciu o które Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zaskarżoną decyzję w przedmiotowej sprawie stanowią podstawę kompetencyjną dla Zakładu i tym samym dają organowi rentowemu uprawnienie do ingerowania w treść umowy stron, zawartej zgodnie z ich wolą, a także czy dają podstawę unieważnienia zawartej przez strony umowy o dzieło. Organ rentowy wskazuje jako podstawę kompetencyjną w spornej decyzji art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4, 11 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1, 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i w związku z art. 353¹, art. 627, art. 734 § 1 k.c. W ocenie skarżącej przyjęcie, że wskazane przepisy mają kompetencyjny charakter dla organów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych narusza art. 2 Konstytucji, bowiem przepisy te mają na tyle ogólny charakter, iż nie zawierają podstaw do ingerencji w treść umów stron, zawartych zgodnie z ich wolą ani kryteriów kwalifikacji i podstaw

unieważniania zawartych przez strony umów o dzieło. Nie ma także w ww. przepisach odesłań do stosowania przez Zakład kodeksu cywilnego i zawartych w nim konstrukcji nieważności czynności prawnych (...);

b) wyjaśnienie czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych może w świetle ustawy systemowej stosować kodeks cywilny i wywodzone z niego koncepcje nieważności czynności prawnych. W ocenie skarżącej stosunków ubezpieczenia społecznego nie da się zakwalifikować do stosunków zobowiązaniowych, bowiem nie można mówić jak w przypadku cywilnoprawnych zobowiązań wzajemnych o ścisłej współzależności składki i świadczenia. Prawo ubezpieczeń społecznych stanowi odrębną gałąź prawa w stosunku do prawa cywilnego, na podstawie jego przepisów strony nie korzystają ze swoich praw podmiotowych regulowanych prawem prywatnym – Kodeksem cywilnym lub Kodeksem pracy (...). W ocenie skarżącego organ rentowy nie może dowolnie zmieniać umowy o dzieło na umowę zlecenia wbrew woli stron (...). Przepisy na które powołuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych i w oparciu o które wydał sporne decyzje naruszają art. 2 Konstytucji. Mają na tyle ogólny charakter, że nie zawierają podstaw do ingerencji w treść umów stron, zawartych zgodnie z ich wolą, ani też kryteriów kwalifikacji i podstaw unieważnienia zawartych przez strony umów o dzieło.

Druga podstawa przedsądu wynika z rozbieżności w orzecznictwie sądów. Skarżąca nawiązała do orzeczeń Sądów, które regulują podobne stany faktyczne, gdzie Sądy uznawały zawarte między stronami umowy jako umowy o dzieło (...). W orzecznictwie pojawiają się również zgoła odmienne orzeczenia, które w sytuacji podobnych stanów faktycznych, zawartych między stronami umów nie uznają już za umowy o dzieło (...). W orzecznictwie Sądów występuje rozbieżność w zakresie kwalifikowania danych umów jako umów o dzieło, które przy podobnych stanach faktycznych raz są uznawane przez Sądy jako umowy o dzieło, innym razem jako umowy o świadczenie usług.

Pozwany wniosk o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

1. Sformułowane we wniosku kwestie nie składają się na istotne zagadnienia prawne. Nie mają takiej rangi, gdyż nie wykraczają poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Metodycznie i merytorycznie istotne zagadnienie prawne nie może ograniczać się do żądania akceptacji dla prezentowanego (swojego) stanowiska bez uprzedniej analizy problemu na tle orzecznictwa i doktryny. Można też zauważyć, że kontrola stosowania prawa w indywidualnej sprawie skarżącej to domena podstawy przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., do której skarżąca nie odwołuje się.

Negatywna ocena istotnego zagadnienia prawnego nie jest w kolizji z argumentacją wniosku odwołującą się do art. 2 Konstytucji. Należy zauważyć, że jest to regulacja ogólna, a regulacją szczególną jest art. 67 ust. 1 ustawy zasadniczej, zgodnie z którym prawo do zabezpieczenia społecznego to materia ustawy zwykłej, podobnie jak postępowanie przed sądami (art. 176 ust. 2).

Oczywiście te ustrojowe regulacje nie zastępują prawa materialnego, czyli regulacji dotyczących umowy o dzieło i umowy zlecenia (art. 627 k.c. i art. 750 w związku z art. 734 k.c.). Skarżąca punkt ciężkości przenosi na regulacje kompetencyjne organu rentowego i kontestuje co do zasady uprawnienie do ingerencji w przyjętą wolę stron umowę. Nie jest to uprawnione, gdyż art. 83 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obok art. 86 tej ustawy i art. 58 k.c. stanowią podstawę prawa do weryfikacji tytułu ubezpieczenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w sytuacji nieprawidłowego stosowania umowy o dzieło zamiast umowy zlecenia. Zasada swobody umów nie jest nieograniczona nawet na gruncie prawa cywilnego (co bezpośrednio wynika art. 353¹ k.c.). Pozwany może na podstawie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych weryfikować tytuł ubezpieczenia. Taka wykładnia nie była kwestionowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Ubezpieczenia społeczne nie stanowią regulacji samodzielnej lecz są pochodne (*ex lege*) od tytułów ubezpieczenia, a wśród nich od podstaw zatrudnienia (pracowniczych i cywilnych). Funkcja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych byłaby ułomna, gdyby przyjąć założenie prezentowane we wniosku, że Zakład nie ma prawa weryfikowania tytułu

zatrudnienia i w konsekwencji podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Utrwalone są wykładnia i stosowanie prawa, pozwalające pozwanemu na kontrolę i weryfikowanie podstaw ubezpieczenia, a także samej tylko wysokości wynagrodzenia ustalanego w celu instrumentalnego wykorzystania systemu ubezpieczeń społecznych i uzyskania nienależnych lub zawyżonych świadczeń, z naruszeniem zasady solidaryzmu ubezpieczonych czy proporcjonalności świadczeń do składki (por. choćby kilka wcześniejszych wyroków Sądu Najwyższego z: 23 lutego 2005 r., III UK 200/04, OSNP 2005 nr 18, poz. 292; z 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122; z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05 OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191).

Znajdują obecnie potwierdzenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2017 r., P 9/15, w którym orzeczono, że art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 41 ust. 12 i 13, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c i art. 86 ust. 2 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie, w jakim stanowi podstawę ustalania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych innej – niż wynikająca z umowy o pracę – wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie chorobowe, jest zgodny z art. 2 w związku z art. 84 i art. 217 oraz z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wprawdzie pytanie prawne sądu powszechnego w tej sprawie dotyczyło umowy o pracę i Trybunał stwierdził w uzasadnieniu, że umowa o pracę jest czynnością prawną, dla oceny ważności której – w sferze prawa ubezpieczeń społecznych – Sąd Najwyższy dopuszcza, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego słusznie, stosowanie art. 58 k.c., to taka sama analiza i argumentacja są aktualne w ocenie przez Zakład innych umów o świadczenie usług jako podstaw zatrudnienia, czyli także umowy o dzieło i umowy zlecenia.

Oznacza to, że pozwany Zakład nie jest poza stosunkiem ubezpieczenia społecznego i dlatego może sięgać nawet do rozwiązań prawa cywilnego aby stwierdzić niezgodność umowy określającej tytuł ubezpieczenia lub tylko jej części z ustawą lub z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 58 k.c. albo ze względu na wady czynności prawnych.

Art. 83 ust. 1 ustawy systemowej nie jest więc normą o charakterze

„technicznym”. Pozwany przed wydaniem decyzji nie występuje do sądu o ustalenie treści stosunku prawnego (umowy zlecenia zamiast umowy o dzieło). Art. 189¹ k.p.c. odnosi się do organu podatkowego a nie do pozwanego. Wprowadzając tę regulację prawodawca nie objął nią organu rentowego (ZUS). Art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie wymienia wśród stosowanych odpowiednio przepisów Ordynacji podatkowej art. 199a. Potwierdza to, że nie ma trybu sądowego, takiego jak w art. 189¹ k.p.c. w odniesieniu do decyzji ZUS. Procedura taka musiałaby być wyraźnie wskazana przez ustawodawcę, bo ustalenie stosunku prawnego lub prawa w rozumieniu art. 189 k.p.c. dotyczy stosunku cywilnoprawnego, a takim nie jest stosunek ubezpieczenia społecznego (ma charakter publicznoprawny). ZUS nie jest stroną stosunku cywilnoprawnego (umowy o pracę, umowy o dzieło czy umowy zlecenia). Nie chodzi więc o interes prawny w sprawie cywilnej (art. 189 k.p.c.) lecz o realizację ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w której pozwany ma samodzielną podstawę do wydawania decyzji – art. 83. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawami cywilnymi tylko w ujęciu formalnym (art. 1 i art. 2 k.p.c.) a nie materialnym. Nie ma też sprawy cywilnej bez uprzedniego wydania decyzji przez ZUS – art. 477⁹ k.p.c.

2. Druga podstawa przedsądu nie spełnia się, gdyż w centrum jej zainteresowania jest tylko sam przepis, a nie orzeczenia wydane na podstawie tego przepisu. Skarżąca zestawiała we wniosku szereg orzeczeń i na tej podstawie twierdzi, że orzecznictwo jest rozbieżne. Rozstrzygnięcia sądowe są takie jak ustalenia faktyczne w konkretnej sprawie i stosowanie prawa poprzedzone jego wykładnią. Skarżąca nie twierdzi, że w którymkolwiek z wskazanych orzeczeń rozstrzygnięcie powinno być inne. Potwierdza tym samym, że stosowanie prawa to suwerenne prawo sądu powszechnego. Teza jest zatem następująca – orzeczenia mogą być różne co nie znaczy, że orzecznictwo jest rozbieżne.

Otwiera to sens podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. W centrum zainteresowania tej podstawy przedsądu jest tylko sam przepis ze względu na kwalifikowaną potrzebę jego wykładni, wynikającą z poważnych wątpliwości lub z rozbieżności w orzecznictwie sądów. Gdyby była rozbieżność w orzecznictwie na tle wykładni art. 627 k.c., to Sąd Najwyższy niejako z urzędu podjąłby uchwałę w

składzie powiększonym dla ujednolicenia orzecznictwa (wykładni).

Sąd Najwyższy rozpoznał wiele skargi kasacyjnych, w których rozstrzygał o zasadności kwalifikacji umów o świadczenie usług jako umów o dzieło albo jako umów starannego działania, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Każdorazowo znaczenie ma prawo materialne i ustalony stan faktyczny. Sąd Najwyższy nie dokonuje wykładni prawa, która byłaby wiążąca dla sądu powszechnego w każdej innej podobnej sprawie. W konstytucyjnym systemie źródeł prawa orzeczenie sądu nie zastępuje przepisu prawa pozytywnego. Zakres związania orzeczeniem jest też ograniczony (art. 366 i 365 k.p.c.).

Prowadzi to do mankamentu wniosku, bo skarżący nie skupia się na przepisach, które są w centrum zainteresowania podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Oczywiście na pierwszym miejscu może to być regulacja z art. 627 k.c. dotycząca umowy o dzieło albo z art. 750 w związku z art. 734 k.c. dotycząca zlecenia.

Rzecz jednak w tym, że nie są to przepisy nowe w systemie prawa. Mają już swoje orzecznictwo i opracowania doktrynalne. Regulacje prawne mogą sprawiać trudności w wykładni i stosowaniu prawa, co samo w sobie nie oznacza, że skarga podlega każdorazowo rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Jest wiele orzeczeń w sprawach dotyczących umów o dzieło i umów zlecenia. Wielość orzeczeń wynika z różnych stanów faktycznych i stosowania prawa w konkretnej sprawie. Różne stany faktyczne powodują, że wystrza się wykładnia przepisów, ale nadal mamy odrębne rodzajowo umowy o dzieło i zlecenia. Nie ma dowolności tych umów. Kwalifikowanie zobowiązań jako umów starannego działania (zlecenia) ma też swe racjonalne granice. Nie chodzi o uznanie, bo zlecenie i dzieło, to umowy całkowicie inne w systemie prawa. Nie decyduje nazwa umowy lecz przedmiot zobowiązania.

Powyższa ocena uprawnia stwierdzenie, że skarżący nie przedstawił istotnego zagadnienia prawnego i nie wykazał poważnych wątpliwości w wykładni przepisów, dlatego wobec braku zasadnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 lub 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., zważając na stawkę minimalną przewidzianą dla sprawy o podleganie

ubezpieceniom społecznym w § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – wynosi 240 zł. Z drugiej strony należało mieć na uwadze, że w sprawie połączono do rozpoznania kilkanaście odwołań do wspólnego osądzenia, co nie pozwala przestać na wynagrodzeniu za sprawę tylko z jednego odwołania. Z drugiej strony treść sporów była zasadniczo tożsama (wspólna) w tych sprawach, dlatego za zasadne uznano zasądzenie 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym przy jednoczesnym zastosowaniu art. 102 k.p.c.